Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 60.176 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 152 (3381) Czwartek, 28. VI. 1962 r. Cena 50 gr

Wizyta w Fastach

Gorące przyjęcie gości kowieńskich

Wczoraj przedstawiciele Kowna z I sekretarzem Komitetu Miejskiego KPL — Juliunasem Mikałauskasem na czele, odwiedzili Białostockie Zakłady Bawełniane w Fastach. Towarzyszyli im — dyrektor fabryki Stefan Kościcki, sekretarz komitetu zakładowego PZPR Donat Pędzik, kierownik tkalni Józef Jagusiak, inżynierowie i technicy niektórych wydziałów oraz I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku Józef Trusiewicz.

Zakłady przyozdobiono flagami. Nad wejściami transparenty powitalne. Na kro-

Ciąg dalszy na str. 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Kowna — Kazimieras Jengwinas i zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku — Kazimierz Kasjański w przyjacielskiej rozmowie.

„Neues Deutschland" o wizycie min. H. Hoffmanna w Polsce

BERLIN (PAP) 27. 6.

Nawiązując do wizyty delegacji wojskowej NRD w Polsce minister obrony NRD H. Hoffmann oświadczył przedstawicielowi dziennika „Neues Deutschland" m. in.: „Nasza wizyta — jest z punktu widzenia politycznego i wojskowego przykładem jedności i zwartości Państw Układu Warszawskiego". „Właśnie obecnie, gdy na świecie ujawniają się pewne tendencje gotowości do rokowań, zachodnioniemieccy militaryści i odwetowcy czynią wszystko, ażeby przeszkodzić rokowaniom i uniemożliwić je. Dlatego też właśnie teraz manifestacja naszego braterstwa broni ma tak doniosłe znaczenie".

Przed 20-leciem Ludowego WP

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

W siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyła się 26 bm. konferencja wstępna, której celem jest przygotowanie sesji naukowej PAN poświęconej zagadnieniom kształtowania się ludowych sił obronnych Polski w latach wojny wyzwoleńczej przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu i w okresie utrwalania władzy ludowej.

Sesja odbędzie się w październiku 1963 r. i będzie wkładem w naukowe opracowanie dziejów 20-lecia Wojska Polskiego i Ludowego Państwa Polskiego.

Do udziału w sesji zaproszono historyków ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji.

W dniu 26.VI.1962 r. odbyło się w Warszawie w siedzibie Związku Literatów Polskich spotkanie z przebywającym w Polsce wybitnym intelektualistą francuskim Jean Paul Sartrem.

NA ZDJĘCIU: (od lewej na pierwszym planie) Artur Sandauer, dyrektor Muzeum Mickiewicza Mauersberger i J. P. Sartre.

CAF — fot. Barącz

Metody matematyczne w praktyce gospodarczej

Obrady w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się pod przewodnictwem wicepremiera **E. Szyra** obrady n.t. zastosowania metod matematycznych w praktyce gospodarczej.

W naradzie uczestniczy wielu wybitnych matematyków i ekonomistów, kierownicy resortów gospodarczych, przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych.

Otwierając naradę, wicepremier Szyr podkreślił olbrzymie możliwości zastosowania matematyki w rozwiązywaniu wielu trudnych i złożonych problemów gospodarczych.

Stoczniowcy Anglii gośćmi polskiego przemysłu okrętowego

GDAŃSK (PAP) 27. 6.

Wczoraj opuściła Wybrzeże Gdańskie 4-osobowa delegacja okrętowców angielskich bawiąca w Polsce na zaproszenie Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Jest to rewizyta za pobyt w Anglii w początkach br. delegacji polskich stoczniowców. W skład delegacji wchodzili: P. G. Hodgkinson, dyrektor Badawczego Instytutu Okrętowego w Londynie, D. W. Kerr, dyrektor techniczny Stoczni w Wallsend - On - Tyne, D. B. Kimber, dyrektor techniczny Stoczni Fairfield w Glasgow oraz M. K. Douglas, dyrektor Zakładów Silników Okrętowych — Austin Pickersigill w Sunderland.

W czasie pobytu na Wybrzeżu Gdańskim goście angielscy zwiedzili Stocznię Gdańską, Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zakłady „Elmor" i „Hydro-

Ciąg dalszy na str. 2

PLENUM WZKR I ZW ZMW

Aktywizacja młodzieży wiejskiej

Aktywizacja młodzieży wiejskiej, przyciągnięcie jej do kółek rolniczych, przygotowanie kadry technicznej dla mechanizującej się wsi, oświata rolnicza — oto zagadnienia, które na terenie naszego województwa nabierają coraz większego znaczenia. Obradowali nad nimi wczoraj uczestnicy wspólnego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

W obradach wzięli udział prezesi PZKR oraz przewodniczący zarządów powiatowych ZMW oraz inni członkowie plenum WZKR i ZW

Ciąg dalszy na str. 2

Nieodpowiedzialny krok Syjamu

Zerwanie stosunków handlowych z PRL

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze rozstrzygnął na korzyść Kambodży długoletni spór z Syjamem odnośnie przynależności starożytnej świątyni w Preah Vihear, leżącej na pograniczu tych krajów.

W związku z tym orzeczeniem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości władze Syjamu podały do wiadomości, mając widocznie na uwadze stanowisko w tym sporze sędziego narodowości polskiej, że uważają kontynuowanie wymiany handlowej z Polską i zawijanie polskich statków do Bangkoku za niepożądane. Ten powód przerwania przez Syjam stosunków handlo-

Ciąg dalszy na str. 2

Z pobytu Ruska w Europie

LONDYN (PAP) 27. 6.

Wczoraj w godzinach rannych amerykański sekretarz Stanu, Dean Rusk otrzymał na uniwersytecie oxfordzkim dyplom doktora honoris causa prawa cywilnego. Podczas uroczystości, która odbyła się w jednej z sal uniwersytetu oxfordzkiego dyplomy doktorów honoris causa otrzymali również: słynny aktor Charle Chaplin, prezes banku międzynarodowego, Eugene Black, jeden z najwybitniejszych malarzy brytyjskich, Graham Sutherland oraz skrzypek Yehudi Menuchin.

W godzinach popołudniowych Rusk opuścił Londyn i przybył z 22 godzinną wizytą do Lizbony. W stolicy Portugalii sekretarz Stanu przeprowadzi rozmowy z dyktatorem Salazarem i ministrem spraw zagranicznych Nogueira na temat odnowienia porozumienia portugalsko - amerykańskiego w sprawie baz lotniczych USA na Azorach. Wizyta w Lizbonie będzie ostatnim etapem 10-dniowej podróży Ruska po stolicach krajów członkowskich NATO.

Szczątki amerykańskiej rakiety kosmicznej na wyspie Johnston

NOWY JORK (PAP) 27. 6.

Korespondent agencji UPI donosi z Honolulu, że szczątki rakiety amerykańskiej, która miała wynieść na wielką wysokość ładunek nuklearny, ale została zniszczona ze względu na zboczenie z wytyczonego toru, spadły na wyspę Johnston raniąc kilku członków amerykańskiego personelu technicznego. Informacje te uzyskał korespondent od naocznego świadka, który właśnie powrócił ze wspomnianej wyspy do Honolulu. Niektóre z odłamków ważyły ponad 50 kg.

Informator korespondenta podaje, że fachowcy amerykańscy nadal badają szczątki zniszczonej rakiety, aby ustalić przyczynę niepowodzenia próby eksplozji nuklearnej na wielkiej wysokości.

Burze we Włoszech

RZYM (PAP) 27. 6.

W całych Włoszech szaleją od dwóch dni gwałtowne burze. W mieście Matera w środkowych Włoszech zginęły we wtorek od uderzenia pioruna 3 osoby. W Faenzie na północy zabita została jedna osoba. Ulice Florencji zostały zalane. W mieście powylatywały szyby i przez pół godziny nie działała elektrownia.

Delegacja sił zbrojnych ZSRR przybyła do Ghany

AKRA (PAP) 27. 6.

Na zaproszenie dowództwa sił zbrojnych Ghany do Akry przybyła delegacja wojskowa ze Związku Radzieckiego na czele z zastępcą naczelnego dowódcy sił lądowych ZSRR generałem W. N. Komarowem. Radziecka delegacja wojskowa spędzi w Ghanie 10 dni.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maks. 15 — 17 st. C. Wiatry umiarkowane południowo - zachodnie i zachodnie.

JUTRO — bez większych zmian.

Na całym świecie szerzy się ruch bojowników przeciwko broni masowej zagłady, przeciwko amerykańskim próbom nuklearnym na Pacyfiku w rejonie Wysp Bożego Narodzenia. W Stanach Zjednoczonych, Anglii, Japonii policja rozprawia się z uczestnikami antyatomowych demonstracji.

NA ZDJĘCIU: straż Pentagonu w Waszyngtonie „wynosi" jednego z demonstrantów, którzy usiłowali przedostać się do wewnątrz gmachu, by zaprotestować przeciwko próbnym eksplozjom termojądrowym.

CAF

Dantas — nowym premierem Brazylii?

RIO DE JANEIRO (PAP) 27. 6.

We wtorek po południu premier Brazylii Tancredo Neves podał się wraz ze swym rządem do dymisji. Neves i kilku jego ministrów ustąpiło ze swych stanowisk by móc kandydować w wyborach do kongresu, które odbędą się w październiku br.

W dniu dzisiejszym prezydent Brazylii Jao Goulart zwrócić się ma do kongresu z wnioskiem o zaaprobowanie kandydatury ministra spraw zagranicznych Dantasa na stanowisko nowego premiera.

ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO PRACY

— tematem obrad w Augustowie i Fastach

Jutro rozpoczyna się w Augustowie 3-dniowy zjazd naukowy Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. W zjeździe weźmie udział kilkuziesięciu profesorów, naukowców i specjalistów z dziedziny sanitarnej. W obradach uczestniczyć także będzie sekretarz do spraw ekonomicznych KW partii — **Piotr Lubniecki.**

Augustowski zjazd ma duże znaczenie, gdyż zostaną na nim omówione istotne problemy z dziedziny gazownictwa, wodociągów, technologii wody i ścieków, ochrony atmosfery, urbanistyki miejskich sieci podziemnych i inne zagadnienia. O wielkości problematyki świadczy fakt, że w czasie obrad zostaną wygłoszone 32 referaty tematyczne. Ponadto uczestnicy zjazdu opracują najnowsze kierunki dalszej pracy Stowarzyszenia. Niewątpliwie wiele rozwiązań technicznych dokonają 3 grupy problemowe: gazownictwa, wodociągów-kanalizacji i oczyszczania miasta oraz instalacji cieplnych, sanitarnych i balneotechniki.

Szczególnie ważny dla Białostocczyzny będzie przebieg obrad nad możliwościami **klimatycznego wykorzystania Augustowa jako uzdrowiska.** Jak bowiem stwierdzono, **złoża augustowskie zawierają duże zasoby borowiny** nadającej się do celów leczniczych. Warto podkreślić, że w obradach weźmie udział naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Uzdrowisk — **Edward Osóbka-Morawski.**

*

Również jutro rozpoczyna się w **BZPB „Fasty"** dwudniowa krajowa narada pracowników przemysłu bawełnianego, poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Podczas obrad nakreślone zostaną dalsze kierunki działania, w celu zabezpieczenia załogom przemysłu bawełnianego jak najbezpieczniejszych i najzdrowszych warunków pracy. Uczestnicy narady zapoznają się z sytuacją w tej dziedzinie w fastowskich zakładach.

(rk)

„SERWY"

Pierwszy statek dla żeglugi augustowskiej

GDAŃSK (PAP) 27. 6.

W gdańskiej stoczni rzecznej w Pieniewie oddany został do eksploatacji statek pasażerski „Serwy" (263 miejsc pasażerskich) — pierwszą jednostka dla żeglugi pasażerskiej na Jeziorach Augustowskich. „Serwy" są 18 jednostką dla żeglugi rzecznej i jeziorowej zbudowaną w gdańskiej stoczni rzecznej. Ponadto zbudowano dwie jednostki pasażerskie po 250 miejsc przystosowane do żeglugi zalewowej i przybrzeżnej.

Główną pozycją obecnej 5-latki i następnych lat będzie budowa serii 80 wodolotów. Prototypowa jednostka kursować będzie na trasie Szczecin — Świnoujście z szybkością 75 km na godzinę unosząc się na specjalnych płatach nad powierzchnią wody.

Aktywizacja młodzieży wiejskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

ZMW. Uczestniczył też w posiedzeniu i zabierał głos w dyskusji sekretarz KW PZPR tow. **Stanisław Kudła.** Miłym gościom była również dyrektor Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa — Maria Parasiak.

Sytuację panującą w kółkach naszego województwa oraz perspektywy pracy młodzieży w mechanizującej się wsi omówił w swym referacie prezes WZKR tow. **Józef Rodzik.**

W postępie na wsi właśnie młodzież może odegrać niepoślednią rolę. Może też ona zdobyć wiele interesujących zawodów: traktorzysty, mechanizatora, melioranta, konserwatora urządzeń melioracyjnych, inseminatora itd. Tego rodzaju fachowcy są na wsi bardzo potrzebni. Tymczasem młodzi ludzie nie wykorzystują istniejących możliwości. Zbyt mało młodzieży jest również w kółkach rolniczych. Chodzi więc o to by szerzej zapoznać młodzież zrzeszoną w ZMW, z perspektywami pracy na wsi, możliwościami zdobycia zawodu. Chodzi też o większą opiekę i współpracę organizacji młodzieżowej z kółkami rolniczymi oraz PZKR i ZP ZMW.

Sprawy te znalazły swój wyraz w podjętej przez uczestników posiedzenia uchwale. Wystosowano też list do młodzieży wiejskiej, który zamieszczamy niżej. (wier)

Do młodzieży wiejskiej Białostocczyzny

DRODZY PRZYJACIELE KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Poprawa stanu rolnictwa w naszym województwie wymaga aktywnej postawy ludności wiejskiej w tym również młodzieży. Chodzi o to, by Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz środki finansowe przeznaczone na mechanizację, melioracje i elektryfikację zużytkowane zostały we właściwy sposób. Rola młodzieży w tej dziedzinie — to przede wszystkim dążenie do lepszego wykorzystania nowoczesnych środków produkcji rolnej. Kursy traktorzystów, mechaników, księgowych oraz podnoszenie ogólnej wiedzy agrotechnicznej — oto sprawy, w których młodzież wiejska ma wiele do powiedzenia.

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych i Zarząd Wojewódzki ZMW zwracają się do młodych chłopców i dziewcząt o wstępowanie do kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i kół ZMW, o rozwijanie kultury i oświaty na wsi białostockiej. Kierunki zainteresowania młodzieży realizacją zadań produkcyjnych w rolnictwie są bardzo rozległe:

- staranna uprawa gleby i pielęgnacja roślin;
- upowszechnianie i prowadzenie działalności gospodarczej w kółkach rolniczych;
- lepsze nawożenie gleby poprzez stosowanie odpowiednich dawek nawozów organicznych i mineralnych;
- dokonywanie siewów kwalifikowanym ziarnem;
- melioracja łąk i konserwacja urządzeń melioracyjnych;
- właściwe żywienie i pielęgnacja inwentarza;
- systematyczne podnoszenie swoich wiadomości poprzez naukę w szkołach i zespołach PR.

W rękach młodzieży wiejskiej leży przyszłość wsi białostockiej. Dlatego też od instytucji i organizacji kierujących rolnictwem oczekujemy jak najdalej idącej pomocy w stworzeniu młodzieży odpowiednich warunków pracy i zdobywania zawodów potrzebnych dla rozwoju działalności kółek rolniczych.

Wspólnym wysiłkiem uda nam się niewątpliwie zapewnić intensywny wzrost produkcji rolnej oraz zrealizować w pełni zadania zmierzające do osiągnięcia wysokiego stopnia zamożności i rozwoju kultury rolnej na wsi białostockiej.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK KÓŁEK ROLNICZYCH I ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W BIAŁYMSTOKU

Walny Zjazd Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 11 rozpoczyna obrady Walny Zjazd Towarzystwa Miłośników Ziemi Białostockiej.

W programie referat programowy, dyskusja, przyjęcie statutu, wybór władz i wolne wnioski.

Na obrady zaproszono szeroki aktyw kulturalno-oświatowy z całego województwa.

Obrady toczyć się będą w Auli Akademii Medycznej w Białymstoku. (s)

Attache kulturalny NRD z wizytą na Białostocczyźnie

Dziś gościć będziemy w Augustowie i Białymstoku atache kulturalnego ambasady NRD w Polsce. Miły gość spotka się w Augustowie z młodzieżą przebywającą na obozie ZMS-owskim oraz o godzinie 18-tej również z młodzieżą Białegostoku, rozmawiać będzie w kawiarni Związków Zawodowych. Tematem spotkań jest aktualna sytuacja w NRD. (Let)

Goście litewscy z wizytą w Fastach

Ciąg dalszy ze str. 1

snach i stanowiskach robotczych — proporczyki. W każdej hali wiązanki kwiatów wręczane gościom przez pracownice. Uściski dłoni, wymiana pozdrowień. Członkowie delegacji partyjno-rządowej Kowna przechodzą przez wszystkie ważniejsze wydziały. Przędzalnia cienkoprzędna. Tu interesowali się jakością stosowanych mieszanek włókienniczych a szczególnie ciekawił ich proces wprowadzania do produkcji elany. Dopytywali się też o wysokość zarobków o ruch racjonalizatorski. Trzeba bowiem wiedzieć, że w ubiegłym roku robotnicy zakładów zgłosili 36 usprawnień, z których 28 wprowadzono już do produkcji. 104 racjonalizatorów ciągle poszukuje nowych rozwiązań i ulepszeń.

Potem przyszła kolej na zwiedzenie farbiarni, przędzalni średnioprzędnej, elektrocieplowni, maszynowni, kotłowni. W gabinecie dyrektora, przy czarnej kawie, wymieniono uwagi i wrażenia. Tam też sekretarz komitetu zakładowego PZPR — Donat Pędzik wręczył przewodniczącemu delegacji, I sekretarzowi Komitetu Miejskiego Partii Juliunasowi Miekauskasowi wykonaną przez siebie statuetkę prządki. Gościom litewskim wręczono też książki oraz szalliki produkowane przez zakłady w Fastach. Miłe spotkanie pozostanie zapewne długo w pamięci zarówno gości, jak i pracowników kombinatu. (es)

Lenin u początków w Poroninie

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Na międzynarodowej wystawie filatelistycznej „Lenin i jego idee" eksponowane są niektóre pamiątki związane z pobytem wodza Rewolucji Październikowej w Poroninie. Z Leninem setkami się tu m. in. dawny komunista — Tadeusz Radkiewicz.

Na początku poronińskiej przed pierwszą wojną światową nie było wielkiego ruchu. Któregoś wiosennego dnia 1913 r. jednak urząd pocztowy zarzucony został niebywałą ilością gazet i czasopism krajowych i zagranicznych. Wszystkie adresowane były jednakowo: „Herrn Wiedimir Ullanoff Oesterreich, Poronin (Galizien)". Nie więc dziwnego, że adresat zwrócił od razu na siebie uwagę poczmistrza. Wkrótce zresztą na pocztę zjawił się Ulianow. Po odbiór korespondencji Lenin przychodził zazwyczaj dwa razy dziennie rano i po południu — zaraz po nadejściu poczty z pociągu krakowskiego. W urzędzie miał swą przegródkę, gdyż cała jego korespondencja adresowana była na „Poste restante".

„Drogą moją codzienną prowadziła na pocztę i na dworzec, gazet mam dużo, można pracować..." — pisał z Poronina do swej siostry Lenin.

Kilka razy Lenin wyjeżdżał na pewien czas z Poronina. Przed wyjazdem przesyłał na poronińską pocztę kartkę z prośbą o odkładanie korespondencji i prasy.

Stoczniowcy Anglii z wizytą w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

ster", centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku, Katedrę Architektury Morza i Przymorza na Politechnice Gdańskiej, oraz Instytut Morski.

Opinie stoczniowców angielskich są tym ciekawsze, że byli oni członkami komisji, która na zlecenie rządu brytyjskiego zapoznała się z osiągnięciami przemysłu okrętowego Francji, NRF, Skandynawii i Holandii. Ogólna ich opinia o polskim przemyśle okrętowym jest bardzo pochlebna.

W krainie Basków znów strajkują robotnicy

PARYŻ (PAP) 27. 6.

We wtorek 26 bm., wybuchł w fabryce „General Electrica" w Bilbao strajk załogi. Miał to być krótkotrwały strajk protestacyjny. Robotnicy przerwali na 1 godzinę pracę nie odchodząc od maszyn. Demonstracja ta miała poprzeć żądania uwolnienia 30 delegatów fabrycznych aresztowanych przez policję w maju br. za udział w strajku.

Taka była inicjatywa organizatorów demonstracji. Jednakże, jak pisze AFP, nie „demonstracja przyjęła natychmiast formy, których sami strajkujący nie przewidzieli". Jednogodzinny strajk natychmiast przerodził się w strajk nieograniczony w czasie, który objął całą fabrykę.

Korespondent AFP w Hiszpanii pisze o wielkim wzburzeniu jakie panuje w Bilbao i okolicy. Istnieje możliwość, stwierdza korespondent, że strajk rozpoczęty przez personel „General Electrica" może rozszerzyć się na Bilbao i cały kraj Basków.

Nieodpowiedzialny krok Syjamu

Ciąg dalszy ze str. 1

wych i żeglugowych z Polską przedstawiany jest przez władze syjamskie jako akt retorsji w stosunku do Polski.

Podejmowanie przez rząd Syjamu tego rodzaju kroków skierowanych przeciwko Polsce w związku z orzeczeniem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze jest postępowaniem niewytłumaczalnym i musi być uznane jako godne pożałowania z punktu widzenia normalnej współpracy gospodarczej między państwami, która stanowi podstawowy element pokojowego współistnienia.

Należałoby sądzić, że odpowiednie czynniki syjamskie, po ochłonięciu z wrażenia po stracie świątyni (która notabene posiadała znaczenie bardziej strategiczne niż religijne), podejdą trzeźwo do sprawy stosunków handlowych z Polską.

PRZED REFERENDUM

Deklaracja de Gaulle'a po 1 lipca?

PARYŻ (PAP) 27. 6.

Po referendum w sprawie samostanowienia 1 lipca prezydent de Gaulle złoży deklarację, która będzie oficjalnym aktem uznania niepodległości Algierii — oświadczył wczoraj rzecznik rządu francuskiego Alain Peyrefitte po posiedzeniu Rady Ministrów. Dokładna data deklaracji prezydenta de Gaulle'a nie została jeszcze określona.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, minister stanu d spraw algierskich Louis Jox przedstawił obecną sytuację w Algierii. Minister oświadczył, że kampania poprzedzająca referendum odbyw się bez incydentów, a komi sje zawieszenia broni funkcjonują normalnie. Wśród ludności europejskiej notowana jest tendencja d przegrupowywania się wielkich ośrodkach miejskich oraz wyjazdów z Algierii. Minister podkreślił że atmosfera w Algierze jes różna od atmosfery w Oranie. W pierwszym z tych miast urzędy wznowiły pracę. Nastąpiło odprężenie Natomiast w Oranie akcj OAS uległa nasileniu.

Jednolita taryfa na kolejach państw socjalistycznych

Min. Popielas o wynikach narady w Ułan Bator

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Z Ułan Bator powrócił minister Komunikacji Józef Popielas, który brał udział w dorocznej naradzie ministrów transportu krajów — członków Organizacji Współpracy Kolei Państw Socjalistycznych.

Wśród wielu uchwał — jak powiedział minister Popielas w rozmowie z przedstawicielem PAP — na szczególną uwagę zasługują te, które mówią o wprowadzeniu jednolitej taryfy w kolejowym ruchu pasażerskim między krajami socjalistycznymi oraz regulują warunki przewozów w transporcie samochodowym.

W skrócie

BERLIN — Agencja ADN donosi z Bagdadu, iż podpisano tam protokół o wymianie towarowej między NRD i Irakiem na okres 1962/63. Podpisany dokument opiera się na umowie handlowej między obydwoma krajami z roku 1958.

*

ALGIER — Tymczasowa władza wykonawcza w Algierii wyznaczyła komisję techniczną, która zajmie się reorganizacją administracji Algieru i Oranu. Komisja ta ma między innymi desygnować Europejczyków na przewodniczących władz dzielnic, w których większość stanowi ludność europejska.

*

RZYM — W Rzymie strajkują drukarze zakładów, w których drukuje się gazety wieczorne. Przez dwa dni w stolicy Włoch nie ukaże się żadna popołudniówka. Drukarze domagają się podwyżki płac. Jednocześnie wybuchł strajk drukarzy na całym obszarze Sycylii.

*

SOFIA — Sejsmografy Instytutu Geofizycznego przy Bułgarskiej Akademii Nauk zarejestrowały 26 czerwca o godzinie 16.35 i o godzinie 17.17 w odległości około 50 km od Sofii dwa trzęsienia ziemi. Pierwsze trzęsienie było silniejsze i dało się odczuć w Sofii oraz w Ichtiman.

Bagdadzka misja Bonn

ski, żywi wobec narodu irackiego. Ale wysiłek przedstawicieli Adenauera nie znalazł żadnego oddźwięku w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych. Po prostu doktorzy nie zostali w ogóle przyjęci przez irackiego ministra spraw zagranicznych. Oficjalna misja przedstawicieli „dobrej woli" zakończyła się więc w egzotycznych knajpach Bagdadu, gdzie doktorzy mogli w spokoju przetrawić tak gorzką niespodziankę, jaką Irak zgotował Bonn.

A nazajutrz po wyjeździe dr Schirmera i dr von Schenck do Europy rzecznik rządu Iraku opublikował co następuje: „Układ o obustronnym uznaniu konsularnym między Bagdadem i Berlinem wschodnim zawarty został w warunkach pełnej obustronnej serdeczności".

No cóż, widocznie Bagdad przestał być bajeczną krainą z tysiąca i jednej nocy.

(Zb. Wir.)

Mit o złotym runie

Płetwonurkowie szukają zatopionych miast greckich

MOSKWA (PAP) 27. 6.

Duża grupa płetwonurków radzieckich prowadzi obecnie niezwykle interesujące poszukiwania na dnie Morza Czarnego w Zatoce Suchumskiej. Niedawno odkryli oni ruiny śladu legendarnego miasta greckiego Dioskurii, które istniało przed dwoma tysiącami lat.

Starożytni geografowie i podróżnicy wymieniali Dioskurię jako stolicę słynnej Kolchidy, wiążąc z nią mity o argonautach i złotym runie. Poszukiwania trwały od 100 lat, jednakże dopiero płetwonurkowie pomogli naukowcom uchylić rąbka tajemnicy. Jeden z nich wydobył z wody wspaniałą płaskorzeźbę grecką, która nasunęła uczonym myśl, że Dioskurii należy szukać na dnie morza. Po odpowiednim przeszkoleniu specjalna ekspedycja podwodna Abchazkiego Instytutu Historii zaczęła systematycznie badać zalegający tu muł. Wreszcie natrafiono na dach jakiegoś budynku. To właśnie była Dioskuria...

Notatnik kulturalny

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Do Warszawy przybyła znakomita aktorka, wdowa po Bertoldzie Brechcie — Helena Weigel, kierownik artystyczny „Berliner Ensemble".

„Berliner Ensemble" znany jest już publiczności polskiej. W r. 1952 wystąpił gościnnie w Warszawie, Krakowie i Łodzi ze sztuką „Matka Courage i jej dzieci" z Heleną Weigel w roli tytułowej.

W repertuarze teatru obok utworów Brechta znajdują się również sztuki Goethego, Hauptmanna, Kleista, Moliera, Pogodina, Wiszniewskiego, Ostrowskiego, Synge'u. Strittmattera.

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

Austria, NRD, Francja — oto trasa kolejnego tournee zespołu Filharmonii Narodowej z dyrygentem Witoldem Rowickim oraz solistkami Stefanią Woytowicz i Barbarą Hesse-Bukowską, który 26 bm. powrócił do Warszawy. W repertuarze zaprezentowanym przez naszych muzyków znajdowały się dzieła Szymanowskiego, Bairda, Czajkowskiego, Smetany, Dworzaka, Szostakowicza i Brittena.

„Pierwszy koncert dalśmy 13 czerwca w Wiedniu w ramach festiwalu „Wiener Festwochen" — mówi bezpośrednio po powrocie dyrektor FN Zdzisław Sliwiński. Przyjęcie było tam wręcz entuzjastyczne. Dalsza trasa wiodła przez Berlin, Poczdam, Weimar, Nancy, Lyon i na zakończenie — salę Pleyela w Paryżu, gdzie święciliśmy największe triumfy w czasie tego tournee.

PRZETARGI

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „DOM KSIĄŻKI" W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie montażu pawilonów księgarskich na terenie powiatu białostockiego a mianowicie:

1. w Gródku przy ul. Białostockiej
2. w Supraślu przy ul. Czyliczańskiej
3. w Tykocinie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy do wglądu w biurze Działu Adm. Gosp. Białystok, Przedsiębiorstwa „Dom Książki" w Białymstoku ul. Sienkiewicza nr 24 p. II.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie **do dnia 9 lipca 1962 roku.**

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 9 lipca 1962 r. o godzinie 12-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1018-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W ŁAPACH ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie robót drenażowych na budowach położonych na terenie miasta Łap.

1) Drenaż budynku przy ul. Marcelego Nowotki.

2) Drenaż budynku przy ul. Dubois.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w dziale technicznym tut. przedsiębiorstwa, Łapy, ul. Nowy Rynek 13 a.

Komisyjne **otwarcie ofert** nastąpi **w dniu 6 lipca 1962 r.** o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 997-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Zatrudnię pomoc biurową na okres 2 m-cy. Oferty pisemne pod Nr 2499-1 Biuro Ogłoszeń Białystok. g 2499-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Białystok, ul. Elektryczna 6 m. 1. **Zgłaszać się od godz. 16.** g 2466-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Sienny Rynek 67b, Tadeusz Zmijewski. g 2469-1

LOKALE

4 pokoje, kuchnia, łazienka, (balkon) w Lidzbarku Warm. zamienię na podobne w Ełku lub Giżycku. Wiadomość: Olecko, Armii Czerwonej 38, Chodunaj. p 762-00

Pokój z wygodami, w śródmieściu — odstąpię. Telefon 61-70. g 2493-1

SPRZEDAŻ

„MZ-350" (czarna) — sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 28/4. g 2489-1

Samochód ciężarowy marki „Chevrolet" na chodzie oraz część z rozbiórki, znajdującą się na Nowym Mieście — sprzedam. Wiadomość: Józef Klim, Turośń Kościelna nr 15. g 2492-1

Dom podzielony hipotecznie na dwa mieszkania w Białymstoku — sprzedam. Informacje: Białystok, Koszykowa 26, Baranowska. g 2488-0

Gospodarstwo rolne (własności o powierzchni 12 ha, ziemia pszenno - buraczasta, wokoło zabudowania, stan budynków dobry, świetło, siła — sprzedam okazyjnie. Cena 70.000. Józef Franczak, Kolonia Wolności 5, Korsze, pow. Kętrzyn. p 815-00

Brajczewski Witold zgubił legitymację, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Kolnie. p 811-1

Borowski Michał zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 52931, wydaną 12.XII.1960 r. g 2475-1

Kulikowski Jerzy, Goniądz, ul. Kościuszki nr 4, pow. Mońki, zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. amatorskiej nr 9071/55, wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku. p 809-1

Walczuk Ryszard zgubił pozwolenie kat. motocyklowej nr 9757/61 oraz dowód rejestracyjny nr 192445, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Dąbrowie Białostockiej. p 825-1

Zielonka Zbigniew zgubił legitymację studencką. g 2488-1

Zgubiono książkę melduńkową lokatorów domu z ul. Botanicznej 9. g 2481-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTKĘ wykwalifikowaną **zatrudni natychmiast Redakcja „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ".**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia: Białystok, Wesołowskiego 1, pokój nr 2.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni **P. P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku.**

Od kandydata wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie, odpowiedni staż pracy oraz spełnione warunki podane w zarządzeniu nr 19 prezesa Rady Ministrów z dnia 8. III. 1962 r.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do dnia 29. VI. 1962 r. w siedzibie Oddziału przy ul. Sienkiewicza 40 w Białymstoku. k 1019-00

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót kablowych w terenie — zatrudni natychmiast **Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych.**

Płace według układu zbiorowego pracy w budownictwie łączności.

Zamiejscowym kwatery zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje: KGR w Białymstoku, ul. Lipowa 32, pokój 43. k 1008-00

INŻYNIERA, lub technika budowlanego z praktyką, posiadającego uprawnienia budowlane zatrudni od zaraz na stanowisko kierownika technicznego **Budowlana Spółdzielnia Pracy „Praca" w Białymstoku,** ul. Lipowa 4.

Wynagrodzenie **wg I kat.** budowlanych spółdzielni pracy. k 992-00

WIĘKSZĄ ILOŚĆ KOBIET do pracy sezonowej przy sortowaniu owoców zatrudnią od zaraz **Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku.** Wymagane będą karty zdrowia.

Zgłaszać się należy do Prezydium MRN Wydział Zatrudnienia z prośbą o natychmiastowe skierowanie do w/w zakładów. k 1020-1

2 INŻYNIERÓW, względnie techników budownictwa lądowego z praktyką — zatrudnią od zaraz **Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku,** ul. Hetmańska 89.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze przy ul. Hetmańskiej nr 89, dojazd autobusem nr „6". k 999-1

Pracownika na stanowisko **KIEROWNIKA SEKCJI PRODUKCJI** — zatrudnią od 1. VII. 1962 r. **Białostockie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego w Białymstoku,** ul. Szosa Żółtkowska 26 b.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie branży skórzano-obuwniczej i praktyka.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w przemyśle terenowym. k 1007-00

INŻYNIERA-ICHTIOLOGA w dziale zagospodarowania wód — zatrudni natychmiast **Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku.**

Bliższych informacji udzieli kierownik biura PZW, ul. Częstochowska 3, tel. 21-10. k 1013-0

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką — warunki płacy do omówienia; oraz **TECHNIKA-ELEKTRYKA** z wykształceniem technicznym i 3-letnią praktyką — wynagrodzenie 2000—2400 plus 20 proc. premii od wykonania planu — przyjmie od zaraz **Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Zw. Ochotniczej Straży Pożarnej w Białymstoku,** ul. Plutonowa barak nr 3. k 1017-0

KIEROWNIKA sekcji branży owocowo-warzywniczej — wymagane wykształcenie średnie handlowe i praktyka;

MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie, względnie podstawowe i 5-letnia praktyka;

TECHNIKA BUDOWLANEGO — wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka;

KIEROWNIKA SKLEPU branży przemysłowej i spożywczej — wymagane wykształcenie średnie i praktyka, ewentualnie podstawowe i 5-letnia praktyka oraz kurs branżowy;

INWENTARYZATORÓW — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 2 lata praktyki w księgowości;

BUFETOWE w kawiarni „Stylowa" — wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne i praktyka — zatrudni natychmiast **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku,** ul. Sienkiewicza 4. k 1000-1

Uwaga! Uwaga!

Kierowcy i właściciele pojazdów mechanicznych

z dniem 2 lipca br. zostanie uruchomiony **ZAKŁAD KONSERWACJI SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI** w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 86

Spółdzielni Pracy Metalowców im. „1 Maja". k 1014-0

P. P. Totalizator Sportowy SZCZĘŚLIWCOM z zakładów 24. VI. 1962 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
13 trafień	3.478 zł	6 trafień	— zł
12 „	197 zł	5+ „	— zł
11 „	48 zł	5 „	31.142 zł
10 „	— zł	4 „	376 zł
		3 „	23 zł

k 1058-1

Październik Iniane sprzedażą

Białostockie Zakłady Roszarnicze Białystok, Wysoki Stoczek 2. k 1009-00

Ogłoszenie w „Gazecie" to najlepsza forma REKLAMY

BZ Graf. F — 1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Czy to jest miłość?", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Garbus", prod. francuskiej, panoramiczny, kolorowy (od lat 12), dodatek — „Bazyliszek", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Mieszkanie Nr 8", prod. jugosłowiańskiej, panoramiczny (od lat 16), dodatek — „Malownicze głębiny", godz. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „W rytmie rock and rolla", prod. USA (od lat 16), godz. 10.30; „Bestia", prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Poszukiwane", godz. 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Na zawsze", prod. USA (od lat 14), dodatek — „400 lat Poezji Polskiej", godz. 18.30 i 20.30.

„TPP-R" — „Gość z gwiazd", prod. francuskiej (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Rzymskie wakacje", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Księżniczka Marya", prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

Dk[illegible] Nowe Miasto — „O'Cangaceiro", prod. argentyńskiej (od lat 18), — „Warszawska szopka", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Kochanek lady Chatterley", prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Śpiąca królewna"

„Zorza" w Ełku — „Wielkie manewry"

„Orzeł" w Ełku — „Windą na szafot"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Gigi"

„Merkury" w Suwałkach — „Sprawcy nieznani"

„Millenium" w Łomży — „Jakubowski i partner"

„Październik" w Łomży — „A lasy wiecznie śpiewają"

Grajewo — „Pokój przychodzącemu na świat"

Augustów — „Krzyżacy"

Olecko — „Koniec drogi"

Goldap — „Od Apeninów do Andów"

Bielsk - Podlaski — „Słomiany wdowiec"

Siemiatycze — „Wyznanie hochsztaplera F. Krulla"

Łapy — „Na pas u rok"

Hajnówka — „Maria Candelaria"

Zambrów — „Lubuszka"

Wasilków — „W środku nocy"

Czarna Wieś — „Cinderella"

Sokółka — „Wyzwanie"

Wys.-Maz. — „Korzeń"

Kolno — „Biały szejk"

Jedwabne — „Czerwony sygnał"

Knyszyn — „Fortuna"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna, tel. 98.

Apteka nr 27, ul. Sienkiewicza 53, tel. 42-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-20.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 8.30 Gra Crk. Deta Pomorskiego OW; 9.00 Dla dzieci; 9.20 Koncert Crk. Rogoźl. Łódzkiej PR; 10.00 „Pradawne rzemiosło" — pog.; 11.00 „Rogata dusza" — fragm. pow. G.Pauszer; 12.45 „Na swojską nutę"; 14.00 Fragm. pow. A. Maltza „Autobus pem do Los Angeles"; 15.10 „Cała naprzód"; 18.00 „O pieckalem po kraju"; 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.50 Wiersze poety białoruskiego J. Kupały; 20.20 Polskie tańce ludowe; 21.00 Koncert życzeń; 22.00 Opera w przekroju.

PROGRAM II

7.30 Poranny koncert dla wczasowiczów; 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 9.30 Reportaż; 10.00 Śpiewamy piosni i piosenki; 10.30 „Dwie etiudy" — opow. A. Wesołyja; 12.15 Muzyka ludowa; 12.40 „Przygody, podróże, egzotyka"; 13.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Feliet[illegible] aktualny; 17.00 Śpiewają Violetta Villas i T. Woźniakowski; 18.45 Problem 40 milionów — aud.; 19.30 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 20.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 Dziecięcy skop kulturalny; 22.35 Muzyka taneczna.

Walcz z klęską pożaru!

MIKE W. KERRIGAN

OSTATNIA NOC w Ciudad Trujillo

280

— Pozwolę sobie odwiedzić pana senatora jutro o dziesiątej. Mam nadzieję, że będzie to godzina, w której z niezmierną ulgą i czystym sumieniem zrzucimy z siebie, pan i ja, ciężar tak wielkiej odpowiedzialności. Generał Espaillat pragnie wydać bankiet na cześć Komisji Departamentu Stanu, jutro, albo pojutrze.

Athwood wstał.

— Czujemy się zaszczyceni, panie sędzio. Tapuricuara wstał.

— Co do interesujących Komisję zwłok kapitana de la Mazy to pański przedstawiciel może obejrzeć w kaplicy więziennej urny z jego prochami.

71.

Zauważyłem, że ktoś przerzucał moje rzeczy w szafie i w walizce. Nie miałem nic takiego, co mogłoby mnie zdradzić. Teczka zawierała plany prac archeologicznych profesora Castelfranco, i w niej panował największy nieład.

Domyśliłem się, że rewizji dokonano nie bez udziału Escudero. Jeszcze raz starannie przejrzałem papiery oraz wnętrze walizki, i znalazłem kilka płatków łupieżu. Miałem chyba rację, bowiem kołnierz niebieskiej bluzy boya był stale obsypany łupieżem. Przeszukiwał moje rzeczy sam lub przy czyimś współudziale. Tapuricuara? Przypomniałem sobie perłę wpiętą w klapę jego marynarki, widoczną wyraźnie na zdjęciu zrobionym przez wizjer amba-

281

sady. Nie dawało mi to spokoju, gdzieś widziałem coś podobnego, może taką samą perłę wpiętą w czyjś krawat? Trzeba było zastosować wypróbowaną metodę: myśleć o tym, i wtedy zszczęść sam odgrzebie się z zapomnienia.

W restauracji „Cosmosu" zjadłem karaibskie kraby i wypiłem kieliszek kastylijskiego Valdepenas. Będąc jeszcze na górze, zadzwoniłem na Escudero, ale zamiast jego zgłosił się jakiś inny boy. W restauracji rozejrzałem się również, ale tutaj także go nie było. Widocznie poszedł do Prezydium Policji, i składa sprawozdanie z wyniku rewizji. Nareszcie na coś się przydał.

Pojechałem do ambasady. Athwood zwięźle zrelacjonował swoją rozmowę z Tapuricuarą, i wręczył mi fotografię listu de la Mazy.

— Jak się nazywa pański sekretarz? — zapytałem.

— Martin Gordon. Człowiek nader skrupulatny, ale nieco lękliwy. Nie radziłbym korzystać z jego pomocy.

— Chciałbym tylko skorzystać — w pewnych nadzwyczajnych okolicznościach — z jego nazwiska.

— Nie mógłby pan podać byle jakiego nazwiska?

— Nie. Potrzebne jest nazwisko osoby, którą będą mogli znaleźć w kartotece wystawionych ostatnio wiz, i która jest upoważniona do interesowania się Murphym. Informacje, jakimi torpedował pan kolejne wersje śmierci Murphyego, musiały ich zaskoczyć, i na pewno szukają ich źródła. W moim pokoju zrobiono już rewizję.

— Nie jest pan tym zaniepokojony?

— Jeszcze nie.

— Dowiedziałem się od van Oppensa, że cały personel hotelu, w którym pan mieszka, pracuje dla policji i jest z nią w kontakcie.

— To można powiedzieć o każdym dominikańskim hotelu, o restauracjach, klubach, i tak dalej. Era Trujillo nie dlatego trwa, że naród uwielbia generalissimusa. Policja wie najlepiej, dlaczego ta era trwa.

Athwood powiedział:

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Gdzie diabeł mówi dobranoc

NAJDZIWNIEJSZA wieś, jaką można sobie wyobrazić. I pełna niespodzianek. Wieś, gdzie diabeł mówi dobranoc. Daleko do miasta, trochę bliżej do bitej drogi, łączącej tę miejscowość ze światem. Dumą mieszkańców jest okazały, murowany budynek szkoły, z boiskiem, ogrodzonym siatką. Ale koło szkoły zaledwie kilka zagród.

Gdzie jest ta wieś? — O tam, dalej — informuje sympatyczna gospodyni i gościnnie częstuje zimnym mlekiem (taki upał!). Ruszamy we wskazanym kierunku. Droga nagle urywa się i stajemy na krawędzi stromego piaszczystego zbocza. Kilkadziesiąt metrów w dole — rozległa dolina i bagniste łąki. Na pagórkach i wzniesieniach żółty piasek. Wszystko to „figle" lodowca.

Wieś usadowiła się w kotlinie, ale naprawdę to rozrzucona jest w kilku miejscach. Tu grupka zagród, tam grupka. Gdzieniedzie pojedyncze zabudowania na koloniach. Chorużowce w pow. dąbrowskim. W życiu mieszkańców też pełno kontrastów. Czasami takich, że aż trudno uwierzyć.

*

Na prawo rozległe bagna. Leżały tak „od początku świata". Nikt ich nie ruszał. Gdy było sucho wypędzano tam czasami krowy. W jesieni tylko wiatr hulał jak po stepie i nikt nie odważył się wejść dalej niż kilka kroków. Mieszkańców wcale to nie dziwiło. Nie pamiętali i nie przypuszczali, że z bagien może być jakiś pożytek. Ot, tak było, jest i będzie. Aż tu któregoś dnia sprowadzono do wsi maszyny melioracyjne. Po Chorużowcach i okolicy zaczęli się kręcić nieznani ludzie. Jedni w skórzanych kurtkach i popelinowych płaszczach, inni ubrani po roboczemu z łopatami. Oznajmili, że bagna będą meliorować, orać, wałować.

Powariowali — zżymali się mieszkańcy. Chcą ruszać nasze bagna? Niektórych ogarnął nawet strach. Jeżeli odprowadzą wodę z łąk to może zaleje pola, lub zagrody? Gdzie będziemy uciekać, na te piaski u góry? Teraz można tam przynajmniej wypuścić krowy, a jak zerwą darninę i rozkopią ziemię? To już nic z tego nie będzie.

Niepokój ogarnął prawie wszystkich. Postanowiono wysłać delegację do powiatu ze sprecyzowanym ściśle i stanowczo protestem: nie potrzebujemy melioracji. Nie pozwolimy poruszać bagien. W powiecie wyśmiano ich i z kwitkiem odesłano do domu. Nie rezygnowali. Pojedziemy do województwa. Wyruszyli nazajutrz. A tego samego dnia maszyny melioracyjne ruszyły na bagna. Brygady zabrały się do kopania rowów. Wieś patrzyła na to spode łba bez cienia życzliwości.

Dziś łąki są już zaorane, zwałowane a na maszyny melioracyjne nikt nie patrzy z niechęcią. W tym roku melioracja i zagospodarowanie łąk mają być całkowicie zakończone. Henryk Ponikarczyk wraca właśnie stamtąd.

— Przy wałowaniu miejscami uszkodzone zostały rowy — wyjaśnia. Poobsuwała się ziemia. Trzeba od razu uporządkować rowy, żeby woda mogła przepływać swobodnie. Może już w przyszłym roku będzie siano?

Czarny, długi pas, świeżo uprawionych łąk jaskrawo odcina się od pieszczystych pagórków i stromych stoków. Zygzakami biegną również myśli mieszkańców tej wsi. Nie obywa się oczywiście bez pewnych oporów zahamowań, wstrząsów. Opisany wyżej to tylko jeden z przykładów. Ale były i inne.

*

Przez długi czas wielu mieszkańców Chorużowiec nie mogło pokonać uprzedzenia do nawozów. Zboże i tak urośnie. Cóż to znowu za nowe wyłudzanie grosza. Niech lepiej takie urządzenia wprowadzą, żeby na zamówienie był deszcz albo pogoda. Takie poglądy wygłaszali niekiedy stateczni gospodarze.

Wielki był we wsi „ubaw", gdy pewnego razu, jeden z rolników zakupił w GZ nawozy sztuczne za 2 tys. zł.

— Człowieku — drwili z niego sąsiedzi — czyś ty oszalał. Za 2 tysiące złotych możesz kupić tyle zboża, że wystarczy ci na chleb. A tak, zmarnowałeś kawał grosza i nic nie będziesz z tego miał.

Poszkodowany nie podzielał jednak ich zdania. I jak łatwo się domyśleć, bardzo szybko okazało się kto miał rację.

*

Niespokojne prądy nurtują Chorużowce w dalszym ciągu. Na każdym prawie podwórzu ogumiony wóz. Tu i ówdzie maszyny rolnicze, siewnik opryskiwacz, nawet młocarnia. Po co? Czy to nie wszystko jedno jechać żelaznym wozem i młócić zboże cepami? Teraz już tego rodzaju pytania są co najmniej nie na miejscu.

A jednak rolnicy ze wsi Chorużowce nie są konsekwentni. W prawdzie stare wozy i cepy powyrzucali za płot ale np. kosy po dawnemu są tu jeszcze niezbędne. Ten i ów przebąkuje o kosiarce jako, że przyda się na łąki, ale do zboża nie bardzo się ona nadaje. Trzeba by pomyśleć o żniwiarkach ale to tylko połowiczne rozwiązanie sprawy. I tu dochodzimy do sedna: kółko rolnicze. Jest to bowiem jedyna droga zastąpienia prymitywnych metod pracy bardziej postępowymi, nowoczesnymi...

*

Cóż to jest to kółko rolnicze zastanawiają się mieszkańcy wsi. Ze statutem, założeniami, zadaniami zaznajomili się na zebraniu. Ale w praktyce nie wiadomo co z tego wyjdzie. Jak przy innych podobnych przedsięwzięciach po dawnemu dochodzi do głosu nieufność.

A może by wybrać się w odwiedziny do jakiejś zmechanizowanej wsi. Tylko dokąd?

W naszej gromadzie nie ma takiego kółka, które można by wziąć za przykład — mówi sołtys tow. Henryk Ponikarczyk.

Ba, w rejonie Rygałówki nie ma dotąd żadnego kółka rolniczego. Drugą taką białą plamą na terenie powiatu dąbrowskiego jest gromada Bartniki.

— Dziwne to trochę — nie prawda, towarzyszu Ponikarczyk? Pytanie to zadaliśmy sołtysowi, członkowi 16-osobowej organizacji partyjnej w Chorużowcach.

O tym samym rozmawialiśmy również z prezesem PZKR w Dąbrowie tow. Sulimą. Odbyło się już przecież we wsi kilka zebrań. Byli chętni, przede wszystkim członkowie partii, a jednak kółka jak nie było tak nie ma.

Ale oto najbardziej zaskakująca odpowiedź jaką usłyszeliśmy w tej sprawie.

— Za dużo było w Chorużowcach zebrań. Można je urządzać i do sądnego dnia a nie wiadomo czy coś z tego wyjdzie. Cenna inicjatywa tamtejszych członków partii rozchodzi się jakoś po kościach. Wydaje się, że i Powiatowy Związek Kółek Rolniczych a szczególnie jego kierownictwo ma w tym swój udział.

Sekretarz Komitetu Powiatowego w Dąbrowie tow. Karpiuk, pomimo nawału zajęć wybiera się w tych dniach do wsi Chorużowce.

*

Fermenty, dyskusje nawet swego rodzaju antagonizmy narastają. Przybierają różne formy, nie wyłączając sporów rodzinnych. Paweł Bagiński s. Wiktora nie bardzo zgadza się ze zdaniem swoich dwóch synów. — Co, kółka wam się zachciewa... Na razie ja rządzę gospodarką i wstąpię do kółka kiedy zechcę. A wy się pierwsi nie pchajcie.

Jeden z synów — Jan Bagiński ukończył niedawno kurs traktorzystów w Różanymstoku i chętnie byłby poprowadził kółkowy traktor. W tej sytuacji wyjechał jednak szukać pracy poza rodzinną wieś.

A oto i inne antagonizmy: międzysąsiedzkie. Kilka kroków od Chorużowiec leży wioska Ponarlica.

— Przyłączymy się do was gdy będziecie zakładać kółko lub kupować maszyny — proponowali tamtejsi rolnicy swoim sąsiadom. Należymy do jednej organizacji partyjnej, mieszkamy blisko siebie. Razem łatwiej nam będzie coś zorganizować. Zwłaszcza, że nasz Fundusz Rozwoju Rolnictwa jest szczupły i nie wiadomo co za to kupić.

Tow. Tadeusz Jakubczyk sołtys z Ponarlicy kilkakrotnie ponawiał propozycje. Ale niektórzy chorużowiacy nabrali wody w usta i nie palą się do tego rodzaju współpracy. Niektórzy znów bąkają: co, oni z nami? Po co nam to potrzebne? Taki z Ponarlicy, co swoją obowiązkową dostawę na plecach do GS-u zaniesie, chce być razem ze mną w kółku! Nie wszyscy jednak gospodarze są tak antyspołecznie nastawieni. Co rozsądniejsi i bardziej wyrobieni popierają projekt swoich sąsiadów zza miedzy.

Słowem — mała rewolucja w obrębie dwóch wsi trwa. Jakie przyniesie ona w najbliższym czasie zmiany?...

HANNA WIERTECKA

Wieś pełna kontrastów

Z pobytu gości litewskich na Białostocczyźnie

Przewodniczący delegacji litewskiej, I sekretarz Komitetu Partyjnego miasta Kowna — Juliunas Mikałauskas w towarzystwie dyrektora Fabryki Przyrządów i Uchwytów — inż. Zygmunta Malinowskiego.

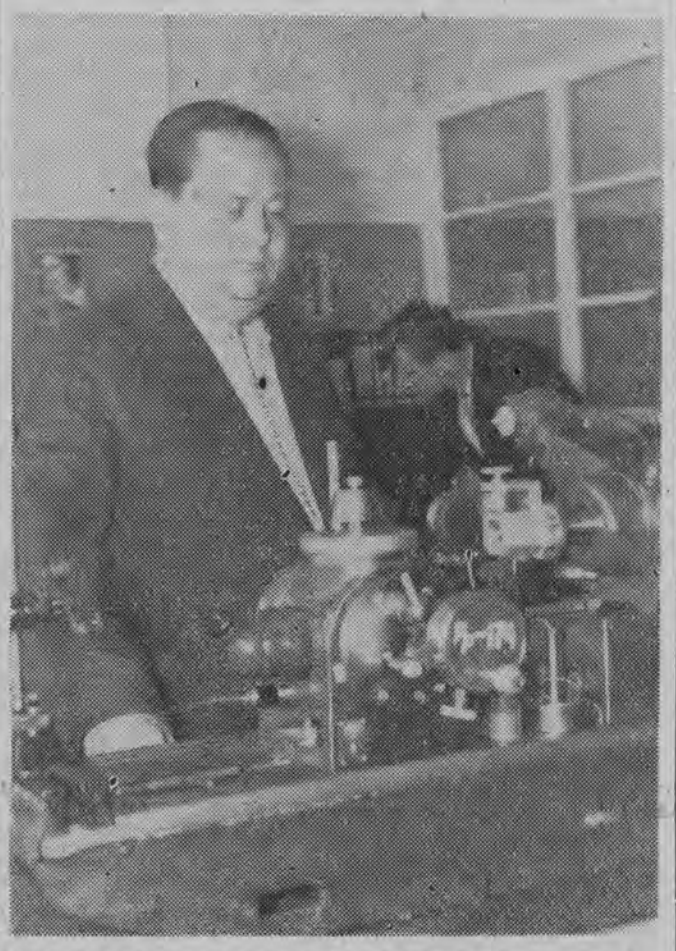

Jugosłowiańska wizyta

W drugiej połowie czerwca Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego gościł na Białostocczyźnie delegację związkowców i przedstawicieli leśnictwa oraz przemysłu drzewnego z Jugosławii. Delegaci jugosłowiańscy zwiedzili m. in. Puszczę Białowieską, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Hajnówce oraz ośrodki wypoczynku i kultury tego związku. Na zaproszenie jugosłowiańskich gości do Jugosławii z rewizytą wyjedzie w sierpniu trzyosobowa delegacja związkowców i pracowników naszego województwa. (b-ka)

Na wystawie krajowej

W Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki, czynna jest obecnie I Krajowa Wystawa Prac Fotoamatorów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Spółdzielczych. Z przyjemnością zauważyliśmy tam również prace białostockiego fotoamatora. Na wystawie znalazły się mianowicie dwie prace Jana Assanowicza z Narodowego Banku Polskiego, zatytułowane: „Na śnieżnej pustyni" i „Kompozycja". (a)

Rewelacja z ropy naftowej

W Instytucie Włókienniczym w Łodzi zakończone zostały prace nad zastosowaniem włókien polipropylenowych. Włókna te, wytwarzane z ropy naftowej, cechuje wysoka trwałość. Są one o połowę tańsze od innych włókien syntetycznych i doskonale nadają się do produkcji włókienniczej i dziewiarskiej.

Przez okres dwóch lat pracownicy Instytutu prowadzili doświadczenia nad przędzeniem, tkaniem, barwieniem i wykańczaniem gotowych tkanin z włókna polipropylenowego. Zbadano także odzież uszytą z tkanin wyprodukowanych z tego włókna. Okazało się, że suknie zupełnie się nie gniotą; nawet po rocznym noszeniu bez prasowania wyglądają, jak nowe. Sweterki prane dziesięciokrotnie zachowują dobrą formę, nie kurczą się ani nie filcują.

W Instytucie prowadzone były również badania nad jakością tkanin z mieszanek włókna polipropylenowego z włóknem naturalnym. Rezultaty były rewelacyjne. Suknia czy ubranie nawet po 400 godzinach noszenia nie straciły świeżości (zwłaszcza długo zachowują się kanty u spodni). Ostatnio opracowano dokumentację technologiczną przemysłowej produkcji tkanin z tego włókna. (WIT-AR)

Zakłady im. Sierżana realizują

półroczne zadania produkcyjne

Załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana nie szczędzi wysiłków, aby wykonać przedterminowo swoje półroczne zadania produkcyjne. Jako pierwsza wykonała plan półroczny fabryka watoliny. Do końca bieżącego miesiąca fabryka ta wytworzy 83 tys. metrów ponadplanowej produkcji.

W dniu 25 bm. o wykonaniu planu półrocznego zameldowała załoga przędzalni. W związku z tym do końca czerwca nadwyżka produkcyjna w przędzalni wyniesie około 3.000 kg przędzy.

Bardzo dobrze wypadły zakłady im. Sierżana, jeśli chodzi o wykonanie półrocznego planu wartościowego. Plan ten został zrealizowany w dniu 10 czerwca. W pierwszym półroczu br. plan wartościowy zostanie przekroczony o 6 mln zł.

Te piękne osiągnięcia, włókniarze z BZPW im. Sierżana zawdzięczają w dużej mierze współzawodnictwu pracy, realizacji podejmowanych przez załogę zobowiązań produkcyjnych oraz stosowaniu w szerszym niż dotąd zakresie postępu technicznego. (gen)

Szkoła Tysiąclecia otrzyma imię poety rewolucjonisty

Na swym ostatnim posiedzeniu Komitet Powiatowy SFBS w Zambrowie postanowił zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o nadanie znajdującej się obecnie w budowie Szkole Tysiąclecia w Zambrowie imienia Władysława Broniewskiego. (sław)

Sekretarz komitetu partyjnego zakładów bawełnianych w Kownie — Juzas Cikanawiczus przed przyrządem metalometrycznym w FPiU.

Fot. J. Mazurek

Z IV FTPP

Toruńskie nagrody

IV Festiwal Teatrów Polski Północnej zakończony. Podobnie jak w latach ubiegłych ostatnim, miłym akordem końcowym było ogłoszenie werdyktu festiwalowego jury, którego zadaniem było wyłonienie najlepszych przedstawień, kreacji aktorskich, osiągnięć reżyserskich i scenograficznych.

W wyniku licznych dyskusji postanowiono nie stopniować nagród. W związku z tym wymieniano tylko fundatorów, a przy nagrodach indywidualnych zastosowano porządek alfabetyczny.

Nagrodę redakcji „Faktów i Myśli" za wybitną reżyserię sztuki o wysokich walorach artystycznych i ideowych otrzymał Jerzy Goliński, reżyser „Franka V" Dürrenmatta w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku.

Nagrodę redakcji „Gazety Pomorskiej" w wys. 5 tys. zł za reżyserię, wydobywającą cenne dla współczesności wartości ideowe i artystyczne zdobył Ryszard Sobolewski, reżyser „Kordiana" w Teatrze Współczesnym w Szczecinie.

Nagrodę przewodniczącego WRN w Bydgoszczy w wys. 5 tys. zł za reżyserię polskiej sztuki współczesnej zdobył Hugon Moryciński, reżyser „Skandalu w Hellbergu" Broszkiewicza w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu.

Nagrodę „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w wys. 3 tys. zł za reżyserię otrzymał Józef Gruda, reżyser „Igraszek z diabłem" w Teatrze Bałtyckim w Koszalinie.

Ponadto przyznano 10 nagród aktorskich po 2,5 tys. zł, ufundowanych przez przewodniczącego WRN w Bydgoszczy. Otrzymali je: Henryk Abbe z Olsztyna za rolę Lejzorka w przedstawieniu „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca" Erenburga, Wł. Bednarski — Zygmunt August w sztuce Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna", również wystawionej przez Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie, Bogusława Czosnowska - Otylia z „Franka V" Dürrenmatta w Teatrze Wybrzeże Gdańsk, Lech Grzmociński jako Ryszard Egli w tejże sztuce, A. Kopiczyński w roli tytułowej w „Kordianie", wystawionym przez Szczecin, Zdzisław Krauze za dwie kreacje Waltera w „Rodzynku w słońcu" i Schultza w „Skandalu w Hellbergu" sztukach wystawionych przez Teatr im. W. Horzycy w Toruniu, Czesław Lasota — Pustelnik z „Igraszek z diabłem" wystawionych przez Teatr Bałtycki z Koszalina, Halina Słojewska za kreację „W portrecie" Gawlika i „Prometeuszu w okowach", sztukach wystawionych przez Teatr Polski z Bydgoszczy, J. Sulińska za rolę Ewy w „Dwóch Ewach", pokazanych przez teatr z Grudziądza i Krzysztof Wieczorek za rolę Boeckmana we „Franku V" Dürrenmatta.

Nagrodę redakcji „Pomorze" dla aktora młodego pokolenia zdobył Jan Tesarz z Torunia.

Nagrodę Prezydium MRN w Toruniu otrzymała Jadwiga Pożakowska za scenografię do „Franka V", a Janusz Warpechowski za scenografię do „Kordiana".

Nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki za najambitniejszy spektakl zdobył Teatr Polski w Bydgoszczy za „Prometeusza w okowach", nagrodę i puchar przechodni „Panoramy Północy" — Teatr Wybrzeże za „Franka V".

Wyróżniono Teatr im. Al. Węgierki „za widoczny rozwój", (jak to sformułowano), a teatr z Grudziądza za popularyzację polskich s...

K. SIEMIATY...

Technika na plan

Droga wytyczona doświadczeniami

Mało jest znany w naszym województwie **Zakład Wytwórczy Sprzętu Kablowego A-26.** A tymczasem, gdy uwaga skoncentrowana jest na dużych kluczowych obiektach, w tym elckim zakładzie, staraniem całej załogi, z roku na rok rośnie produkcja wyrobów niezbędnych dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu. Wykazały to dobitnie materiały przedstawione na odbytej w sprawie postępu technicznego Konferencji Samorządu Robotniczego.

Zanim przejdziemy do dzisiejszych spraw elckiej załogi, do omówienia zadań jakie sobie na najbliższe lata nakreśliła, warto scharakteryzować trzy lata działalności Zakładu A-26. Bo w okresie minionych trzech lat, borykając się z trudnosciami, ucząc się na błędach i osiągnięciach, wiele dobrego zrobiono aby obecnie móc planować nowe, trudne i pracochłonne asortymenty dla krajowego przemysłu.

8-KROTNY WZROST

Ten fakt jest najlepszym świadectwem pracy załogi Zakładu A-26; w **okresie trzyletniej działalności, zwiększono 8-krotnie produkcję.** Szczególny rozwój nastąpił w roku ubiegłym i cechuje go rok bieżący. Wprowadzono do produkcji dzwonki, brzęczyki, autotransformatory i nastawnie, wciąż poszukiwane na rynku.

Dzięki czemu można było wypracować tak duże osiągnięcia? Niewątpliwie istotne znaczenie miała **stabilizacja załogi w roku 1960, poprawa organizacji pracy, ustalenie norm materiałowych, unowocześnienie metod produkcyjnych, podniesienie przez pracowników kwalifikacji zawodowych.** Bezsprzecznie na wzrost wydajności pracy miały wpływ **wprowadzone normy technicznie uzasadnione.**

Istotnym jednak źródłem osiągnięć stał się **postęp techniczny.** Jak podkreśla się w zakładzie, **dzięki zainstalowaniu nowocześniejszych maszyn i urządzeń wzrośnie w tym roku wydajność pracy o 40 procent.** Na przykład w roku ubiegłym zainstalowano przetwórnicę galwanizerską, pompę kwasoodporną, prasę szybkobieżną, automat tokarski i inne maszyny.

Duże rezultaty dały także **zmiany w konstrukcji wyrobów i mechanizacja procesów galwanizacyjnych, tłoczni** oraz **montażu taśmowego.** Tylko w wyniku tych udoskonaleń jak się oblicza — wydajność pracy podniosła się o 20 procent.

Na czym polegały te zmiany? A więc dział tłoczni wyposażono w przyrządy wielooperacyjne a dział montażu w śrubokręty mechaniczne. W galwanizerni zainstalowano wydajne wanny obrotowe i kielichy galwanizerskie własnej produkcji. Oszczędność — tylko w pierwszym kwartale br. 704 roboczogodzin. Natomiast w wyniku zmienienia konstrukcji wyrobów zaoszczędzono w roku ubiegłym ponad 10 tysięcy roboczogodzin. Ponadto wyroby stały się lżejsze a także zaoszczędzono przy ich produkcji znaczne ilości materiałów.

Wiele dokonanych ulepszeń jest zasługą zakładowych **racjonalizatorów,** którzy w roku minionym opracowali 15 projektów, zaś w roku bieżącym 6 wniosków.

Tak więc, załoga Zakładów A-26 przekonała się na własnych przykładach o korzyściach, jakie przynosi postęp techniczny. Dlatego też w opracowanym planie postępu technicznego na rok przyszły jest wiele istotnych zadań zmierzających do rozwoju produkcji i jej udoskonalenia.

PROGRAM DZIAŁANIA

Przede wszystkim przewiduje się dalsze zmiany w konstrukcji wyrobów. I tak, zmienione zostaną oprawy zwieszakowe, dzwonka elektrycznego i oświetlenia schodowego. W zwieszakach tulejki zostaną zastąpione pierścieniami sprężynowymi.

Nastąpi także dalsza mechanizacja robót. Na przykład malarnia zostanie wyposażona w nowoczesne suszarki i sprężarki powietrza. Do lakierowania wyrobów zastosowane zostaną urządzenia rolkowe, które same będą przesuwać detale w kąpieli lakieru.

Zmechanizowana będzie również praca galwanizerni przez zainstalowanie nowych urządzeń i wprowadzenie wniosków racjonalizatorskich. W montażu wprowadzone zostaną specjalne taśmy.

Rzecz zrozumiała, że udoskonalenia te poza zwiększeniem produkcji polepszą też warunki pracy załogi. Niemniej już w roku przyszłym rozpoczęta zostanie budowa kotłowni, hydroforowni, kompresorowni i budynku socjalnego.

Załoga Zakładu A-26 w Ełku wie jednak, że wraz z doskonaleniem produkcji przez instalowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń muszą jednocześnie rosnąć jej kwalifikacje zawodowe. W najbliższym czasie rozpoczną się więc kursy doszkalające dla robotników i personelu technicznego.

Można więc stwierdzić, że droga jaką sobie elcka załoga wytyczyła na najbliższy okres jest jak najbardziej słuszna. Zakład ma dużą perspektywę dalszego rozwoju. Jeszcze w bieżącej pięciolatce rozpocznie się budowa hal produkcyjnych o powierzchni 4300 metrów kwadratowych. Ale — jak podkreślono na KSR — główna odpowiedzialność za zakład spoczywa na jego załodze.

R. K.

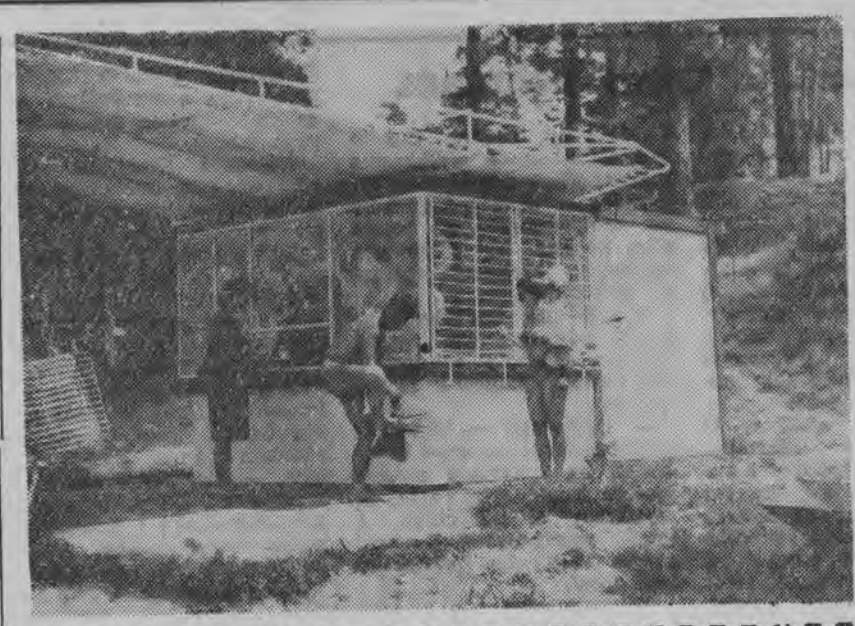

Wojewódzka Hurtownia Przemysłu Chemicznego w Białymstoku uruchomiła już kiosk — pawilon przy osiedlu campingowym w Augustowie. Drugi taki kiosk w najbliższym okresie zostanie ustawiony w Białowieży. Warto aby i inne centrale handlowe a szczególnie ze sprzętem turystyczno - sportowym uruchomiły w miejscowościach wczasowych.

NA ZDJĘCIU: turyści zakupują filmy, pietwy i inne drobiazgi w pawilonie chemicznym.

T. Czaczkowski

Co piszczy w trawie

Ja się pytam

Pomidorki (pięćdziesiąt złotych z groszami), jabłuszka (dwudziestak z hakiem), rzodkiewieczki, truskaweczki itp. — pieszczą oczy, rozkładając się malowniczo w witrynach sklepów, półkach i ladach. Witaminek w bród, a my ciągle narzekamy, że awitaminoza, że to i tamto... W ogóle przyzwyczailiśmy się do kapusty (sześć złotoszów kilogram) — udajemy zajączków i kompletnie nie reagujemy na nowalijki.

Oczywiście, żaden powód do zmartwienia. Są w końcu jakieś tradycje narodowe — egzemplum kapusta i trzeba je kultywować. Trudno, obyczaj każe! A choćby nawet nie kazał, to też zgodnie z tradycją, możemy sobie powiedzieć — nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Zresztą, co się tam przejmować takimi drobiazgami jak nowalijki. Grunt, że mięso idzie jak woda — nie mówiąc już o napojach. Jak kapusta, to musi być kotlet, a gdy kotlet na talerzu — wypiłoby się. Zgodnie z tradycją.

Więc ja w sprawie mięsa. Niedawno byłem w pewnym dużym majątku. Muszę powiedzieć — w strasznie pechowym majątku: co miesiąc pada tu parę sztuk bydląt, cielątek, świnek. Proszę bardzo, sprawdźcie, ile w naszych białostockich pegeerach „schodzi z tego świata" miłych czworonogów. Przepraszam, nie sprawdzicie, bo wam nie powiedzą — tajemnica służbowa...

Właśnie w dniu, w którym przyjechałem, padła jedna świnka. A do tego jak na złość — nieszczęścia chodzą parami — pękła w gorzelni jakaś tam rura i czysty spirytus ciurkiem zaczął lecieć na posadzkę. Całe szczęście, że mechanik w porę się zorientował i podstawił, stojącą w rogu „na wypadek pożaru", beczkę.

Smutek zapanował powszechny... Gdyby kierownik nie przypomniał sobie właśnie o jubileuszu dwu i półlecia oraz trzech tygodni kierowania majątkiem, to by się wszyscy strasznie spłakali. Ale akurat dobrze się złożyło. I wtedy to przekonałem się o bałwochwalczym wprost stosunku rodaków do mięsa. Zresztą nie tylko do mięsa.

— Przydarzyło się biednemu bydlątku — tłumaczył jubilat — ale było to takie młodziutkie, na pewno nie zaszkodzi.

Muszę powiedzieć, że smakowało zebranym zupełnie dobrze. Było wprost wyśmienite. Tym bardziej, że wtoczono niebawem beczułkę „na wypadek pożaru". I po chwili już nikt zupełnie o nic się nie martwił. Dopiero na drugi dzień mogłem stwierdzić skutki spożycia takiej ilości mięsiwa. Cielątko rozbrykało się na całego w moim żołądku. Pocieszałem się jednak, że nie tylko w moim. Zresztą, cóż to za ofiara w porównaniu z przyjemnością. Lubimy jeść i pić. Taka tradycja.

Pracownicy pewnej masarni w województwie do tego stopnia przyzwyczaili się do polędwiczki, szyneczki, schaboszczaka, że w ich domach nawet na lekarstwo nic innego byście nie znaleźli. Oni nawet mleka dla niemowląt nie kupowali. Służba zdrowia już interweniowała, ale niewiele wskórała. Sprawę musiały przejąć organa przemocy. Zadanie nie było jednak łatwe.

Przyzwyczajenie — druga natura. A owi pracownicy przyzwyczaili się bardzo. Nie tylko w swoich przepastnych żołądkach nosili co lepsze kąski ze świnek i bydlątek, ale i na sobie. Na brzuszku szyneczka (każdemu wolno mieć brzuszek), wokół uda kiełbaska (każdy przecież może mieć grube uda), na piersiach baleronik... Słowem wszystko było na swoim miejscu. Właśnie obfitość niektórych części anatomicznych zainteresowała milicję. Paru rzeźników zaprowadzono do komisariatu. Nim jednak funkcjonariusze uporali się ze sporządzeniem odpowiednich protokółów, wielbiciele polędwiczek zdążyli zjeść po kawałku brzucha, piersi, siedzenia... Milicjanci bardzo się zdziwili, kiedy w ich oczach podejrzani w oszalamiającym tempie schudli.

A to wszystko przez zwyczaj, tradycję, miłość do... mięsa. Więc ja się pytam, kto ma w końcu jeść te nowalijki?

SKAR

Saperska droga do promocji

Autobus odjeżdża z pętli karłowskiej ku przedmieściu Wrocławia. Podchorążowie noszący odznaki saperskie wysiadają przy bramie prowadzącej do zabudowań koszarowych Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych. To tutaj właśnie mieści się uczelnia wojskowa kształcąca przyszłych oficerów pododdziałów saperskich.

Jest niedzielne popołudnie. Od jutra znowu rozpocznie się pracowity tydzień, jeden z wielu, które dzielą absolwentów szkół średnich, obecnie podchorążych, od oficerskiej promocji. Tydzień w którym nie będzie czasu na próżnowanie. Trzeba opanować nowoczesny sprzęt i najnowsze metody służby wojskowej. Wszystko to w ciągu trzech lat. Obszerny program matematyki, statyki i wytrzymałości materiałów, materiałoznawstwa i elektrotechniki stanowi bazę ogólnych wiadomości niezbędnych dla opanowania wiedzy technicznej zarówno przez podchorążych kształcących się w specjalności inżynieryjnej jak i kolejowej. Trzeba poznać maszyny i urządzenia, opanować ich obsługę i eksploatację na zajęciach z mechanizacji i nauki o silnikach.

Przyszli technicy kolejowi, bo taki właśnie dyplom uzyskują podchorążowie specjalności kolejowej, muszą ponadto zdobyć praktyczną wiedzę o organizacji kolejnictwa, jego nowoczesnym wyposażeniu technicznym, projektowaniu i eksploatacji urządzeń.

*

Podchorążowie, którzy wysiadają z autobusu przed wartownią wracają z przepustek niedzielnych. Spędzenie wolnego popołudnia na imprezach kulturalnych i sportowych czy też po prostu u znajomych w mieście jest na pewno atrakcyjne, ale i tutaj w koszarach nikt się nie nudzi. Popołudnia i wieczory wypełniają gry i zawody sportowe, uczestnictwo w próbach zespołów artystycznych, lektura, wreszcie rozmowy i dyskusje w kawiarence klubu żołnierskiego. Tutaj każdy może znaleźć coś dla siebie. Doskonale wyposażona biblioteka, czytelnia, sala gier towarzyskich, zespół chóralny, baletowy i orkiestra, występy na wieczornicach z piosenką, żołnierskim humorem.

Godziny przed capstrzykiem są porą wypoczynku. Warto usiąść przed ekranem telewizyjnym, nad szachownicą albo przy stoliku brydżowym, czas mija niepostrzeżenie, powszedni dzień podchorążych dobiega końca.

Spotykamy grupę chłopców w eleganckich, wyjściowych mundurach, którzy wcześniej wrócili do koszar. Przyciągnęły ich tutaj zawody rozgrywkowe w pięknej, nowoczesnej hali sportowej. Bo tu sport cieszy się szczególnym powodzeniem. Dość powiedzieć, że Oficerska Szkoła Wojsk Inżynieryjnych zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo w rozgrywkach organizowanych między wszystkimi szkołami oficerskimi.

Minie lato i progi Szkoły przestąpią nowi kandydaci do zawodu oficera wojsk inżynieryjnych. Zanim to nastąpi, decyzję poprzedzi zapewne poważny namysł, bo przecież rzecz to nie błaha — wybór przyszłej drogi życiowej. A jednak można być pewnym: że przyjadą ze wszystkich stron kraju do Wrocławia, który odtąd stanie się ich miastem na przeciąg co najmniej trzech lat. Może i ty będziesz wśród nich? (Z. K.)

Zatoka Słupiańska nad Jeziorem Wigry.
Fot. Tadeusz Smagacz

Czy nie ma na to rady?

Nowe poważne zatrucie rzeki

To już trzeci z kolei w czerwcu wypadek groźnego zatrucia rzeki i spowodowania masowego wyginięcia ryb. Oto w dniach 21 — 23 bm. spowodowano całkowite zatrucie rzeki Brok w pobliżu Wysokiego-Mazowieckiego. Jak przypuszcza Polski Związek Wędkarski, zatrucie spowodował Powiatowy Zakład Mleczarski w Wysokiem-Mazowieckiem.

Wydaje się, iż sprawcy bezmyślnego a groźnego w skutkach gospodarczych zatruwania rzek nie mogą liczyć na bezkarność. Niezależnie bowiem od odszkodowania jakie winny zatrucia będzie musiał zapłacić Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu, sytuacja dojrzała do tego aby sprawami zatrucia rzek zajęła się Prokuratura Wojewódzka.

Fakt, iż w ciągu jednego tylko tygodnia zaistniały trzy wypadki zatrucia rzek mówi sam za siebie i nie wymaga dodatkowych komentarzy. Zatruwanie rzek to świadome szkodnictwo gospodarcze — inaczej tego określić nie można skoro zakłady posiadające ścieki nie budują oczyszczalników.

Istnieje również paląca potrzeba aby sprawą „trucicieli rzek" zajęło się Prezydium WRN w celu wprowadzenia kategorycznego zakazu odprowadzania jakichkolwiek ścieków do rzek. (h)

Nauczyciele też się uczą

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku opracował ankietę dla nauczycieli dokształcających się zaocznie. Pytania ankiety dotyczą warunków bytowych uczących się nauczycieli, możliwości uzyskiwania potrzebnej lektury obciążenia pracą społeczną itp. spraw. Plon ankiety pozwoli na ustalenie najdogodniejszych warunków dla studiujących nauczycieli w przyszłym roku szkolnym.

A zainteresowanie dokształcaniem się jest duże wśród białostockich nauczycieli. Gdy w 1958 roku studiowało zaocznie 158 nauczycieli szkół podstawowych, w roku 1961/1962 studiuje już 1113. Z tej liczby w szkołach wyższych 337 nauczycieli. Nauczyciele białostoccy studiują w Białymstoku, Ełku, Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Gdańsku, Opolu, Toruniu, Olsztynie, Łodzi i kilku innych miastach.

Na 6.400 nauczycieli szkół podstawowych naszego województwa tylko 2 procent nauczycieli posiada studia wyższe, 10 procent — ukończyło studium nauczycielskie, 80 procent — licea pedagogiczne, a 8 procent nie posiada jeszcze nauczycielskich kwalifikacji.

Trudne warunki komunikacyjne z odległymi miastami wojewódzkimi nie ułatwiają nauki wiejskim nauczycielom. W trosce o tych nauczycieli utworzono w naszym województwie 6 punktów konsultacyjnych dla studiujących zaocznie. Powstały one przy liceach pedagogicznych w Białymstoku, Łapach, Bielsku-Podlaskim, Łomży, Ełku i Augustowie. W punktach tych prowadzi się konsultację z zakresu wydziałów filologii polskiej, filologii białoruskiej, matematyki i fizyki. (bog)

Białostocki Oddział ZPAP

podniesiony do rangi Okręgu

W bieżącym miesiącu zapadła ważka decyzja podniesienia białostockiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków do rangi Okręgu. Na specjalnie zwołanym plenum Zarządu Okręgu dokooptowano kilku członków plenum. Obecnie w skład Zarządu Okręgu wchodzą: Tadeusz Bołoz jako przewodniczący oraz członkowie ZO Stanisław Wakuliński, Dorota Łabanowska, Józef Gniatkowski, Wiktor Gutkiewicz, Antoni Szymaniuk. Ponadto powołano w skład plenum Okręgu sekcję malarską. W skład jej zarządu weszli: Aleksander Wels, Jerzy Lengiewicz, Robert Karat i Jan Wołoczniew.

Również w b. m. podjęta została przez władze miejskie decyzja odnośnie przekazania plastykom lokalu przy Rynku Kościuszki (dotychczasowy sklep z artykułami artystycznymi). Tu organizowane będą stałe wystawy zarówno prac własnych jak i plastyków z miast zaprzyjaźnionych. Wszystko zależy [illegible] od przekazania lokalu [illegible]sowego użytkownika — „Domu Książki". Obyśmy na realizację tej decyzji nie czekali zbyt długo

(s)

SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

WSZYSTKO

o białostockiej Gazowni
● podłączeniach gazowych.
● urządzeniach gazowych w mieszkaniach

czyli relacja z wczorajszego spotkania przy telefonie Czytelników „Gazety" z **dyrektorem Miejskiej Gazowni inż. Janem Boćkowskim — W NUMERZE PIĄTKOWYM**

Co nowego na owocowo-warzywnym rynku

- **SEZON TRUSKAWKOWY W PEŁNI**
- **DRUGI RZUT CZEREŚNI**
- **CORAZ WIĘCEJ KALAFIORÓW**
- **POMIDORY TAŃSZE NIŻ W WARSZAWIE**
- **ZA MAŁO MARCHEWKI I PIETRUSZKI**

Pomimo złych prognoz, truskawki obrodziły nie najgorzej i jest ich wiele w sprzedaży. Wczoraj cena kilograma truskawek wynosiła 10, 12 i 14 złotych. Nie jest to zbyt dużo, zważywszy, że w Warszawie cena ta kształtuje się w granicach 10—12 złotych.

Truskawki jeszcze sprowadzamy z terenu województwa warszawskiego, ale już wczoraj rozpoczął się także skup truskawek z plantacji pochodzących z takich miejscowości jak Hermanówka, Wojszki czy Baranki (w powiecie białostockim). Część tych truskawek jest drobna i zalicza się je do II gatunku. Niektórzy hodowcy zmienili już jednak swoje plantacje truskawek na wysokogatunkowe odmiany. Truskawki z tych plantacji w niczym nie ustępują owocom sprowadzanym z Warszawy.

Od dzisiaj zaczynają się też dostawy czereśni odmian późniejszych. Cena ich jest jeszcze dość wysoka, bo 15 zł za kilogram. W sprzedaży, jeśli chodzi o owoce, jest też jeszcze agrest. Kilogram kosztuje 12 złotych.

Coraz więcej widać w sklepach i na straganach kalafiorów. Cena — 5, 6,50 i 7 złotych. Dziennie kupujemy około 2 tys. sztuk kalafiorów.

Tańsze niż w Warszawie są w naszym mieście pomidory. Wczoraj kosztowały one 55 złotych za kilogram (w Warszawie — 60 złotych). Natomiast II gatunek pomidorów (mniejsze owoce) kosztował wczoraj 30 zł za kilogram, dziś — 25 zł.

Dużo jest na rynku ogórków. Część zapotrzebowania pokrywają tu już plantatorzy z naszego województwa. Od poniedziałku ukaże się też piękna cebula z plantacji w Zabłudowie.

Kłopoty są natomiast z zaopatrzeniem w takie warzywa jak marchewka, botwinka, pietruszka zielona i inne niezbędne w kuchni przyprawy. Cóż — nasi ogrodnicy nie bardzo chcą hodować te warzywa, trzeba je więc sprowadzać — a z tym też nie jest najlepiej. (a)

Gdy przygrzewa słońce...

...piaskownica w Parku Centralnym cieszy się dużym powodzeniem wśród dzieci. Fot. Tacz.

Od soboty w teatrze

„Dwoje na huśtawce"

W najbliższą sobotę, 30 bm., na scenie Teatru im. Al. Węgierki odbędzie się premiera sztuki Gibsona „Dwoje na huśtawce". Reżyseria **Bogdana Czechaka**, scenografia **Jerzego Szeskiego**. Grają **Irena Grzonka i Henryk Machalica.**

W lutym br. występował u nas z tą sztuką gościnnie Teatr im. S. Jaracza z Olsztyna.

„Dwoje na huśtawce" wystawiać będzie Teatr im. Al. Węgierki tylko do połowy lipca w Białymstoku, potem bowiem wyruszy w objazd. Warto więc pospieszyć się.

(s)

40 lat w swoim zawodzie

Białostockie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego w Białymstoku uruchomiły szereg punktów usługowych. W jednym z nich, przy ul. Sienkiewicza, pracuje Karol Adamowicz (na zdjęciu), który już od 40 lat nie rozstaje się z młotkiem i dratwą.

Fot. Tacz.

JEŚLI WYNIK BADANIA WODY BĘDZIE KORZYSTNY

Od soboty kąpiemy się w basenie Gwardii

Niepokojąca wielu białostockich amatorów kąpieli sprawa basenu Gwardii na Nowym Mieście znalazła wreszcie swój doraźny epilog. Zdecydowano mianowicie, że jeśli wynik badania wody będzie korzystny, od najbliższej soboty, tj. 30 bm., basen udostępniony zostanie do kąpieli. Inne drobne usterki usunięte będą też do soboty.

Jest to jednak — podkreślamy — tylko doraźne rozwiązanie, na bieżący sezon. Konieczne prace remontowe, po których basen będzie odpowiadał w pełni wymogom sanitarno-higienicznym, mają rozpocząć się na jesieni br.

Najważniejsze jednak, że w obecnej, krytycznej sytuacji (brak jakichkolwiek miejsc kąpieli w Białymstoku) będziemy mogli kąpać się w basenie. O wyniku przeprowadzanych obecnie badań wody przez Stację Sanitarno - Epidemiologiczną poinformujemy oddzielnie. Sądzić należy, że wzorem roku ubiegłego woda jest dostatecznie czysta, a więc zdatna do kąpieli. (ko)

Panie, przynieś numerek...

Niedawno na łamach „Gazety" ukazało się wielce obiecujące ogłoszenie. „Nowoczesna pralnia przy ulicy Antoniukowskiej pierze szybko (w ciągu 24 godzin), czysto, uprzejmie".

Należy przypuszczać, że na skutek takiej reklamy rzesze klientów znacznie wzrosły. Autor niniejszego również przyłączył się do nich. Jakież było jego zdziwienie, gdy z ust „uprzejmej" urzędniczki usłyszał — primo pierze się w ciągu pięciu sześciu dni, a secundo — należało przed tym zadzwonić, dowiedzieć się jaki przypadnie mu numer, przyszyć numerek do garderoby itp. Punkcików takich wyliczyła dziewięć. Rzeczywiście obsługa, a raczej samoobsługa, bardzo „urozmaicona". Klienci są jednak zdania, że pralni tej przydałoby się jeszcze jedno maleńkie „pranie. (skar)

W kilku wierszach

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Białymstoku zorganizowała po raz pierwszy w swojej działalności kurs motocyklowy i motocyklowo-samochodowy. Kursy te rozpoczną się w dniu 16 lipca br.

Dla członków PSS jest to dobra okazja, ponieważ w opłatach za kurs motocyklowy korzystają z 40-procentowej zniżki, a za kurs motocyklowo-samochodowy —z 25-procentowej zniżki. (P.S.)

Może chociaż „na żądanie"

Było w tej sprawie sporo listów i telefonów — ludzie mieszkający na końcu ul. Produkcyjnej (Bacieczki) mają kłopoty z dojazdem do miasta. Kto ich zresztą nie ma. Ale wydaje się, że w tym wypadku da się coś zrobić. Propozycja jest następująca: przedłużyć o jeden przystanek linię „9", do końca ulicy, kosztem skrócenia czasu postoju o 1—2 minuty. Jest tam za to lepsze miejsce do obracania autobusu, niż na obecnym przystanku końcowym. Dowód — zdarzało się wielokrotnie, że kierowcy właśnie tam zawracali autobusami.

Gdyby mimo wszystko były trudności z realizacją tego postulatu, to może dałoby się zrobić na końcu ul. Produkcyjnej przystanek linii „7", przynajmniej „na żądanie". Trzeba znaleźć jakieś wyjście, bo obecnie z końca ulicy Produkcyjnej trzeba iść do przystanku blisko pół kilometra. (w-z)

Gorące dni na kolei

przy przewozach dzieci na kolonie

- **PRZEWIEZIONYCH ZOSTANIE PONAD 12 TYS. DZIECI**
- **MAKSIMUM TROSKI I OPIEKI ZE STRONY KOLEJARZY**
- **APEL DO RODZICÓW**

KAŻDEGO LATA kolej przeżywa swoje gorące dni. Przewóz dzieci na kolonie letnie i obozy, to sprawa nie bagatelna i wymaga, aby przygotowania były zapięte jak to się mówi — „na ostatni guzik".

Przygotowania rozpoczęły się już dawno, ale ostatnim sprawdzianem była odbyta 22 bm. „narada sztabowa" z udziałem wszystkich zawiadowców stacji, na których dzieci będą wsiadać lub też kończyć podróż.

Jak nas informuje zastępca naczelnika Oddziału Przewozów PKP w Białymstoku — **Bolesław Puchalski**, białostoccy kolejarze przewiozą ogółem w lipcu i sierpniu ponad 12 tys. dzieci. Z naszego województwa oraz innych województw nasi kolejarze przewiozą 7.910 dzieci oraz w ramach akcji „Miasto — wieś" ponad 4.000 dzieci.

Przewozy dzieci już się rozpoczęły, ale największy „szczyt przewozów" przewiduje się w dniach 29 czerwca — 5 lipca. Oprócz rezerwowania przedziałów i wagonów kolej przygotowała również aż 6 pociągów specjalnych, którymi dzieci wyjadą na wakacje. M. in. w dniu 29 czerwca z Białegostoku specjalnym pociągiem wyjedzie do Augustowa ponad 600 dzieci.

NA DWORCU Białystok Centralny uruchomiony został specjalny punkt informacyjny oraz punkt sanitarny, który zabezpieczy opiekę lekarską nad dziećmi. Wojewódzkie Zakłady Gastronomiczne Obsługi Podróżnych gwarantują pełne zabezpieczenie we wszelkie napoje chłodzące. Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych, kiedy były wypadki przeziębień, Ministerstwo Komunikacji wydało w roku bieżącym surowy zakaz sprzedaży lodów. Zarządzenie to jest jak najbardziej słuszne.

Nad grupami dzieci białostoccy kolejarze roztoczą troskliwą opiekę. Każda grupa, po przybyciu na dworzec, będzie przeprowadzona do pociągu, a dzieci zostaną umieszczone w wagonie. Kolejarze mają jednak prośbę do rodziców i odprowadzających. Chodzi o to, iż często jedno dziecko odprowadza aż... pięć osób z bliższej i dalszej rodziny, które koniecznie chcą wejść do wagonów, co utrudnia dzieciom wsiadanie. **Przewozy dzieci zostały tak zaplanowane, iż każde dziecko ma zapewnione miejsce. Kolejarze bardzo więc proszą wszystkich rodziców, aby pożegnali swoje dzieci przed dworcem i nie powodowali niepotrzebnego tłoku na peronach i obok wagonów.** O wypadek wówczas nietrudno — a chyba nam wszystkim zależy, aby tych wypadków nie było.

Miarą troski kolejarzy o dzieci jest wypowiedź z-cy naczelnika Oddziału Przewozów PKP w Białymstoku — **Bolesława Puchalskiego:**

— Dołożymy starań, aby przewozy na kolonie zostały przeprowadzone jak najlepiej i jak najsprawniej. Zapewnimy dzieciom maksymalną opiekę i troszczyć się będziemy jak o swoje własne... (h)

Turystom potrzebna informacja

Trzeba odnowić gablotę przy R. Kościuszki

Gablota z mapą województwa białostockiego i planem Białegostoku, ustawiona przy Rynku Kościuszki, została już poważnie dotknięta „zębem czasu". Poodpadały całe płaty farby i z map, które mają służyć turystom, trudno się coś dowiedzieć. Jak na ironię „wypadła" poważna część pow. augustowskiego. Plan Białegostoku, poza tym, że jest zniszczony, nie grzeszy aktualnością. Brak na nim m. in. Alei 1 Maja.

Jak wynika z nagłówka gablotę ustawił jeszcze Wojewódzki Komitet Turystyki. Może więc jego następca — WKKFiT zajmie się odnowieniem gabloty. Czas nagli, bo sezon turystyczny w pełni. (w-z)

Co 3 dni zmiana

W Spółdzielczym Domu Towarowym w Białymstoku uruchomiono kiosk „nowości dnia". Co trzy dni zmienia się tu towary.

NA ZDJĘCIU: ekspedientka Lila Hryniewicka przy pracy.

Tacz.

Kwaterunek zmienił adres

Z dniem wczorajszym, 27 bm., Wydział Spraw Lokalowych Prezydium MRN zmienił swą dotychczasową siedzibę. Obecnie białostocki kwaterunek przyjmuje interesantów **w gmachu Banku Inwestycyjnego przy ul. Sienkiewicza 40, I piętro** (róg Warszawskiej) (h)

MRÓWKA

Ojcowie i dzieci

Rozmowa podsłuchana przy kiosku

DZIECKO: Tatusiu, kup mi okulary od słońca.

OJCIEC (mocno podchmielony): A idźże! Zawsze musisz mi zawracać głowę. A ile te okulary kosztują?

SPRZEDAWCZYNI: 28 złotych.

OJCIEC: Widzisz, to będzie cała ćwiartka razem z zagrychą.

(na podstawie listu) *(w-z)*

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 37-47, dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sport. 45-97, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1.